

Paluch x Sarius, Jestem Blisko

słyszę dzień dobry panie Paluch, gdy idę przez osiedle
zna mnie tutaj każdy maluch, ich rodzice nucą refren
bita 5-czka bez strachu, bo żaden ze mnie pener
i czuje się niezręcznie, gdy traktują jak legendę
bez aspiracji ziom na bycie królem ulic
ta suka nie kocha swych dzieci i woli hajsy tulić
choć jestem blisko, to nigdy nie byłem jej dzieckiem
szukałem drogi, której nie zna
nie z GPS-em

Piątkowski styl

zaznacz na mapie B.O.R.

kruszy się przy nas, twój diamentowy flex
nawija nie szef swoich ludzi, tylko selfman
wiesz jak tu jest, lamusie, co dzień mayday
nigdy nie powiem, że to takie łatwe
postawić życie na jedną kartę
lecz dziś najprawdziwszy w grze
i nigdy nie powiem, że nie kusił papier
by kupić mieszkanie za jedną reklamę
nie odleciałem, jestem blisko

znam klimat zepsutego miasta

jestem typem który w tym dorastał

jestem blisko

ludzie wielu twarzy, na co dzień chodzą w maskach

im nic nie zgadza się ziomek, jeśli nie zgadza się kasa

znam klimat zepsutego miasta

jestem typem który w tym dorastał

jestem blisko

ludzie wielu twarzy, na co dzień chodzą w maskach

na osiedlu już nie mieszkam

mam na nie widok z tarasu

starych drzew się nie przesadza, tych z betonowego lasu

wciąż jestem blisko

wciąż padam na boisko

prosto z podziemia mam na mainstream swój peryskop

i mam tu wszystko

wracam tu z uśmiechem

mój dom, moi ludzie

nie sezonowcy za becel

i mam tu wszystko

wracam tu z uśmiechem

mój dom, moi ludzie

i rodzina – pierwsze miejsce

choć kolejny ziom odchodzi

kolejny znów za wcześniej

bo z naszej póki to jest raczej jeszcze ślepy strzał

jedna miłość dla rodzin, pewnie spotkacie się we śnie

odnajdziecie swoje szczęście, wiem że tego bardzo chciał

zabijał błogość za pieniądze

tak jak puste konto

trudów naszej drogi nie zna nawet endomondo

tu się zapomina tych co rozjebali się jak kondom

a w pamięci setki ksyw, z nimi jestem blisko

znam klimat zepsutego miasta

jestem typem który w tym dorastał

jestem blisko

ludzie wielu twarzy, na co dzień chodzą w maskach

im nic nie zgadza się ziomek, jeśli nie zgadza się kasa

znam klimat zepsutego miasta

jestem typem który w tym dorastał

jestem blisko

ludzie wielu twarzy, na co dzień chodzą w maskach